

KRZYSZTOF KUBIAK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

AFRYKAŃSKIE WOJNY PORTUGALCZYKÓW 1961–1975

Mimo że imperium kolonialne Portugalii zaczęło powstawać w Afryce i Azji, a później również w Ameryce Południowej już w XV–XVI w. oraz okazało się bytem bardzo trwałym, w literaturze polskiej nie doczekało się monograficznego omówienia. O ile pierwsza faza jego tworzenia budziła jeszcze zainteresowanie historyków i wydawców¹, o tyle wielowiekowe trwanie imperium w ewoluującym kształcie terytorialnym i politycznym czytelnik polski może poznać z nie do końca udanej pracy José Gentil da Silvy² oraz żmudnej rekonstrukcji wydarzeń na podstawie syntetycznych opracowań poświęconych historii Portugalii³. Problematyka portugalskich wojen kolonialnych prowadzonych w XX w., w tym zmagani toczonych w Afryce podczas Wielkiej Wojny i w okresie 1961–1975, również pozostaje bardzo mało znana. O ile informacje na temat działań w Mozambiku w latach 1916–1918 znajdują się w pracach poświęconych walkom aliantów z oddziałami niemieckimi dowodzonymi przez Paula Emila von Lettow-Vorbecka, o tyle półtorej dekady zmagani Portugalczyków z różnymi ruchami partyzanckimi w Angoli, Gwinei (Bissau) oraz Mozambiku pozostaje już na absolutnym marginesie opracowań poświęconych historii Afryki, dekolonizacji czy też historii powszechnej okresu zimnej wojny⁴. Co oczywiste, sprawa ta zupełnie inaczej przedstawia się w Portugalii. Trauma wojen afrykańskich jest wszak największym i relatywnie niedawnym doświadczeniem iberyjskiej republiki. Temat ten doczekał się więc bardzo obfitej literatury⁵ i cały czas obecny jest w przestrzeni publicznej. Świetnie

¹ M. Małowist, *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1975; R. Crowley, *Zdobywcy*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2016.

² J. Gentil da Silva, *Morskie dzieje Portugalczyków*, tłum. V. Soczewińska, Gdańsk 1987.

³ A.H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. 1, tłum. W. Chabasiński, J.Z. Klave, Warszawa 1987; J.H. Saraiva, *Krótką historią Portugalii*, tłum. E. Łukaszyk, Kraków 2000.

⁴ R. Oliver, A. Atmore, *Dzieje Afryki po 1800 roku*, tłum. K. Salawa, Warszawa 2007; P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, tłum. W. Bolimowska-Garwacka, Warszawa 2002; M. Meredith, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, tłum. S. Piłaszewicz, Warszawa 2011.

⁵ Wśród owych memuarów, opracowań, syntez, analiz trzeba wymienić absolutnie fundamentalne dla badań wojen afrykańskich źródło opublikowane, czyli monumentalną (14 woluminów, zawierających 21 tomów) pracę

uchwyciła to w jednym ze swych reportaży Iza Klementowska, ukazując przez pryzmat tematyki sztuk teatralnych ponadpokoleniowe, destrukcyjne oddziaływanie „afrykańskiego doświadczenia”⁶.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. Portugalia była jedynym państwem europejskim, które było zdeterminowane zachować swoje terytoria zamorskie. W owym czasie Portugalie kontynentalną (które to pojęcie obejmowało również Azory i Maderę) zamieszkiwało ok. 8,8 mln ludzi. Populacja Gwinei wynosiła ok. 525 tys. osób, Angoli 4,8 mln, a Mozambiku 6,6 mln. Iberyjska republika, choć rozwijająca się relatywnie szybko, była państwem ubogim. PKB metropolii wynosiło około 2,88 mld dolarów, Gwinei 0,085 mld, Angoli 0,803 mld, Mozambiku 0,853 mld (dla porównania Wielkiej Brytanii – 71 mld, Francji – 61 mld). Sytuację Portugalii doskonale ilustruje wskaźnik PKB per capita, który wynosił w 1960 r. 270 dolarów. Kwota ta sytuowała się między analogicznymi wskaźnikami Hiszpanii (274 dolary) i Jugosławii (246 dolarów), ale znacznie poniżej PKB *per capita* Grecji (364 dolary)⁷. Mimo to system autorytarny, którym przez kilkadziesiąt lat kierował António de Oliveira Salazar, nie zamierzał rezygnować nawet z piędzi ziemi uznawanej za portugalską.

Skłania to do postawienia pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy, o powody, dla których ubogi i zacofany kraj iberyjski uwikłał się w trwające niemal półtorej dekady wojny afrykańskie. Intencją autora niniejszego tekstu jest więc udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie, nakreślenie przebiegu wojen kolonialnych oraz dokonanie próby podsumowania ich wpływu na dalsze dzieje Portugalii.

Tabela 1. Portugalskie terytoria zamorskie w 1960 r.

Nazwa	Powierzchnia	Losy
Wyspy Zielonego Przylądka (26 wysp)	4033 km kw	od 1975 r. niepodległe państwo, do 1980 r. w ścisłym związku z Gwineą Bissau
Gwinea Portugalska	36 125 km kw	od 1974 r. niepodległe państwo Gwinea Bissau
Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	1001 km kw	od 1975 r. niepodległe państwo jako Republika Wysp Świętego Tomasza i Książęcej
Ajuda (Quidah, Fort of São João Baptista de Ajudá)	ok. dwóch hektarów	zajęty w 1961 r. przez Dahomej (obecnie Benin)
Portugalska Afryka Zachodnia (Angola z Kabindą)	1 246 700 km kw	od 1975 r. niepodległe państwo Angola

Resenha Histórico-Militar das Campanhas de África (1961–1974) przygotowywaną sukcesywnie przez Komisję do spraw Studiów nad Kampaniami Afrykańskimi (Comissão para o Estudo das Campanhas de África) powołaną przez Sztab Generalny Wojsk Lądowych (Estado-Maior do Exército).

⁶ I. Klementowska, *Guerra Colonial (Wojna kolonialna)* [w:] *eadem, Samotność Portugalczyka*, Wołowiec 2016, s. 102–105.

⁷ J.P. Cann, *Counterinsurgency in Africa. The Portuguese Way of War 1961–1974*, St. Petersburg, b.d., s. 8–9.

Nazwa	Powierzchnia	Losy
Portugalska Afryka Wschodnia (Mozambik)	784 955 km kw	od 1975 r. niepodległe państwo Mozambik
Państwo Indyjskie (Goa, Daman, Diu)	4215 km kw	w 1961 r. zajęte przez Indie
Timor Wschodni	15 007 km kw	Po proklamowaniu niepodległości w 1975 r. Timor Wschodni został zajęty przez Indonezję. Niezawisłość odzyskał w 2002 r., po trzyletnim okresie przejściowym pozostawiania pod administracją ONZ.
Makau	29,5 km kw	w 1999 r. przekazane Chińskiej Republice Ludowej

Źródło: opracowanie własne.

ESTADO NOVO I LUZYTAŃSKIE IMPERIUM

Po zakończeniu II wojny światowej Portugalia stanęła w obliczu wzmagającej się fali dekolonizacji. Już Karta Atlantycka stanowiła, że „sygnatariusze uznają prawo wszystkich narodów do wyboru formy własnego rządu; pragną przywrócenia niepodległości i niezależnych rządów w tych wszystkich państwach, które zostały pozbawione swej niepodległości”⁸. Z kolei w Karcie Narodów Zjednoczonych, w rozdziale XI (artykuły 73 i 74), odniesiono się do sytuacji tzw. terytoriów niesamodzielnych, a w rozdziale XII wprowadzono system powiernictwa (zastępując system mandatowy Ligi Narodów). W odniesieniu do terytoriów niesamodzielnych dokument nakładał na członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponoszących lub biorących na siebie odpowiedzialność za administrację obszarów, których ludność jeszcze nie osiągnęła pełnego samorządu, „obowiązek rozwijania samorządu, uwzględniania należycie dążeń politycznych tych ludów i pomagania im w stopniowym rozwoju ich wolnych instytucji politycznych, stosownie do szczególnych warunków każdego obszaru i jego ludów oraz do różnych stopni ich rozwoju”⁹. Z kolei zajmując się przyszłością obszarów mandatowych, opatrzone przyjęte postanowienia frazą, iż społeczność międzynarodowa będzie „popierać postęp ludności obszarów powierniczych w dziedzinach politycznej, gospodarczej, społecznej i oświatowej oraz stopniowy rozwój ludności w kierunku samorządu lub niepodległości, z uwzględnieniem szczególnych warunków każdego obszaru i jego ludów, ich swobodnie wyrażonych życzeń oraz zgodnie z postanowieniami poszczególnych obszarów powierniczych”¹⁰. Co więcej, Zgromadzenie Ogólne przyjęło postanowienia dotyczące zakresu, charakteru i procedury przekazywania informacji o obsza-

⁸ The Atlantic Charter, https://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_16912.htm, dostęp 27 III 2018 r.

⁹ Karta Narodów Zjednoczonych, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php, dostęp 27 III 2018 r.

¹⁰ *Ibidem*.

rach niesamodzielnych przez państwa kolonialne. Towarzyszyło temu prawo badania tych informacji i podejmowania uchwał oceniających sytuację w koloniach i uzyskania w ten sposób możliwości sprawowania kontroli nad terytoriami niesamodzielnymi. W 1960 r. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło Deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym¹¹, uznając samą istotę kolonializmu za sprzeczną z duchem Karty Narodów Zjednoczonych. Dekolonizacja była w owym roku procesem toczącym się niezwykle dynamicznie. Niepodległość ogłosiło wówczas 17 państw, nie bez przyczyny 1960 r. zaczęto określać mianem „roku Afryki”. Był to ów „wiatr zmian” wiejący przez kontynent, o którym w wystąpieniu w Kapsztadzie mówił 3 lutego 1960 r. premier Wielkiej Brytanii Harold Macmillan¹². Portugalczycy, ale również większość białych mieszkańców Republiki Południowej Afryki i Rodezji Południowej, nie chcieli go jednak dostrzec. Kolejnym istotnym krokiem na drodze dekolonizacji było przyjęcie 16 grudnia 1966 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Stwierdzono w nim m.in., iż „wszystkie narody mają prawo do samostanowienia”¹³.

Portugalia wszystkie te działania postrzegala jako wymierzone w swą integralność terytorialną. Należy przy tym odejść od uproszczonej i zwulgaryzowanej wizji motywacji Lizbony, a upatrującej motoru jej działań wyłącznie w dążeniu do ekonomicznej eksploatacji kolonii. Silny w świadomości społecznej i oficjalnej ideologii „Nowego Państwa” (port. *Estado Novo*) luzytanizm¹⁴ postrzegał metropolię oraz terytoria zamorskie jako historyczną, mentalną, gospodarczą i polityczną jedność. Wymiar ekonomiczny również był istotny, ale rolę nadrzędną odgrywało raczej przekonanie o dziejowej misji Luzytan – szczególnie, portugalska emanacja świetnie uchwyconego przez Kiplinga w odniesieniu do Anglosasów brzemienia białego człowieka¹⁵.

Salazar i elity polityczne „Nowego Państwa” doskonale rozumieli, że antykolonializm agresywnie promowany przez uniwersalną organizację międzynarodową stwarza

¹¹ Deklaracja w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 1514 (XV), 14 XII 1960 r., <http://www.grocjusz.edu.pl/Documents/dekl2514.html>, dostęp 27 III 2018 r.

¹² H. Macmillan, *The wind of change (the original text)*, <http://www.africanrhetoric.org/pdf/ayor%206.2%205%20Harold%20MacMillan%20-%20The%20wind%20of%20change.pdf>, dostęp 10 III 2019 r.

¹³ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku, 19 XII 1966 r., Dz.U. 1977 Nr 38, poz. 167.

¹⁴ W najszerszym rozumieniu luzytanizm to zbiór opinii, poglądów, idei, ale również zachowań indywidualnych i zbiorowych, czyli szczególnie ideologia zakładająca wyjątkowość, unikatowość i niepowtarzalny charakter portugalskiego doświadczenia historycznego oraz szczególną rolę odgrywaną przez owo państwo i naród w historii, zwłaszcza zaś w dziele krzewienia chrześcijaństwa (utożsamianego z cywilizacją) wśród nie-Europejczyków. Luzytanizm można, pamiętając o wszelkich niedoskonałościach takich zestawień, usytuować wśród takich fenomenów jak szwedzki gotyzm, węgierski scytyzm czy polski sarmatyzm. Nazwa wywodzi się od Luzytanii (łac. Lusitania, Hispania Lusitania) – starożytnej prowincji rzymskiej, położonej na obszarze dzisiejszej Portugalii, i zamieszkującego ją plemienia Luzytan. W powszechnej świadomości ukorzenił je Luis Vaz de Camões, nadając narodowemu eposowi Portugalczyków tytuł *Luzjady* (*Os Lusíadas*, według nowszego przekładu polskiego *Luzytanie*). Z terminu tego wywodzą się kolejne np. „Afryka luzfońska” (czyli Afryka kręgu języka portugalskiego, w której obrębie wyróżnia się np. literaturę poszczególnych krajów: mozambicką, angolańską, kabuwerdiańską, santomańską oraz gwinejską).

¹⁵ *Brzemie białego człowieka* (ang. *The White Man's Burden*) – wiersz Rudyarda Kiplinga opublikowany po raz pierwszy w 1899 r.; napisany w kontekście amerykańskiego podboju Filipin i innych kolonii hiszpańskich. Utwór mówi o misji krajów kultury chrześcijańskiej polegającej na walce z głodem i chorobami, upowszechnianiu oświaty, wprowadzaniu administracji, zdobyczy techniki i chrześcijańskich obyczajów.

śmiertelne zagrożenie dla imperium. Utrzymanie posiadłości zamorskich stanowiło zaś dla patriarchalno-autokratycznego systemu rudymenarny warunek przetrwania. Składało się na to wiele przyczyn. Zasoby surowcowe i rynki kolonialne umożliwiały budowę gospodarki semiautarkicznej zgodnie z hasłem „sami, ale silni”. Osadnictwo w Afryce, nasilające się od lat pięćdziesiątych XX w., pomagało w ograniczeniu głodu ziemi w samej Portugalii¹⁶. Główną rolę odgrywały jednak względy ideologiczne. Projekt imperialny był tak ściśle powiązany z istotą „Nowego Państwa”, że przyzwolenie na dekolonizację oznaczałoby zniszczenie psychologiczno-mentalnego fundamentu salazarowskiego modelu politycznego i utratę jakichkolwiek pretensji do jego społecznej legitymizacji. Premier ową zależność opisał w sposób następujący: „pierwszą zasadą naszego ustroju politycznego jest niezależne istnienie narodu portugalskiego, wyposażonego w prawo posiadania poza kontynentem europejskim kolonii zamorskich, politycznie i duchowo zwartych w sferze jego władania, lub też jego wpływów: kolonii, które przyłączyliśmy do naszego dziedzictwa na półwyspie na skutek kategorycznego imperatywu historii, na skutek zamorskiej ekspansji narodu, wyrażającej się w odkryciach, zdobyczach i łączeniu i harmonizowaniu wysiłków cywilizacyjnych ras”¹⁷. Myśl ta rozwinięta została następująco: „Portugalia jest krajem wolnym, jednolitym w swej formacji, o granicach prawie niezmiennych od chwili, gdy stała się państwem niezawisłym; jest krajem pokojowym w historii Europy, lecz agresywnym na morzach, dokąd kierowała swoją siłę ekspansyjną, odkrywając coraz to nowe lądy, które zaludniała, kolonizowała i cywilizowała, włączając je do swego organizmu narodowego. Jesteśmy spadkobiercami tej przeszłości i mając pełne poczucie wartości usług, jakie oddaliśmy pokojowi w Europie i cywilizacji całego świata, oświadczamy z całą stanowczością, że chcemy być obecnie tym, czym byliśmy w przeszłości: narodem wolnym, niepodległym i kolonizatorskim”¹⁸. Wobec nadania powyższym twierdzeniom rangi dogmatów jakakolwiek dyskusja o niezawisłości kolonii nie była możliwa. Dla Salazara istotny był również geopolityczny wymiar posiadania imperium. Uważał on mianowicie, że szukanie porozumienia między krajami niezależnymi a komunizmem jest w długiej perspektywie pozbawione szans, i był przekonany, że w razie kolejnej wojny światowej to właśnie posiadłości zamorskie odgrywałyby, ze strategicznego punktu widzenia, decydującą rolę w potwierdzeniu pozycji Portugalii w świecie¹⁹.

Podjęto więc wiele działań w płaszczyźnie formalnoprawnej, by regulacje ONZ uczynić w stosunku do posiadłości portugalskich bezprzedmiotowymi. Zgodnie z oficjalną wykładnią nie stanowiły one wszak „obszarów niesamodzielnych”. Przede wszystkim zostały wprowadzone zmiany zarówno do konstytucji, jak i Statutu Kolonialnego. Na mocy poprawek całkowicie zrezygnowano ze stosowania takich terminów jak „kolonie, imperium”, w miejsce których w aktach prawnych i dokumentach rządowych pojawiły się pojęcia: „Portugalia zamorska” (port. *Portugal ultramarina*), „provincje zamorskie”

¹⁶ Po „rewolucji goździków”, podczas tak zwanego gorącego lata, państwo wywłaszczyło około 1 mln hektarów gruntów uprawnych (10 000 km kw., czyli około 10% powierzchni kraju).

¹⁷ A. de Oliveira Salazar, *Rewolucja pokojowa*, tłum. Z. Grabski, Warszawa 2013, s. 70.

¹⁸ Ibidem, s. 71 i 92.

¹⁹ *Powrót z Afryki do Europy. Rozmowa z Manuelem Braca de Cruz*, „Fronda” 1988, nr 13/14, s. 290.

(port. *Província ultramarina*) czy po prostu „Zamorze” (port. *Ultramar*)²⁰. W 1953 r. przyjęto Ustawę organiczną Zamorza (port. *Lei orgânica do ultramar português*)²¹, a rok później dokonano zmian w położeniu prawnym ludności miejscowej, przyjmując Statut ludności miejscowej w portugalskich prowincjach Gwinea, Angola i Mozambik (port. *Estatuto dos Indígenas Portugueses das Províncias da Guiné, Angola e Moçambique*)²². Nie zdecydowano się jednak na nadanie tamtejszej ludności obywatelstwa portugalskiego, przywilej ten nadal zarezerwowany był dla wąskiej grupy tak zwanych zasymilowanych (port. *assimilado*).

SPRAWA TRANSATLANTYKU SANTA MARIA

Druga połowa lat pięćdziesiątych XX w. przyniosła pewne społeczne znużenie pateralistycznymi rządami Salazara. Dobitym przejawem tego było kontestowanie postaci długoletniego premiera również przez część establishmentu reżimowego. W rezultacie dość egzotycznego przymierza „elastycznych” reżimowców i tradycyjnej opozycji w wyborach prezydenckich w 1958 r. przeciwko kandydatowi salazarowskiej Unii Narodowej (port. *União Nacional*), adm. Américo Tomásowi, wystąpił oficer w służbie czynnej, najmłodszy generał w historii portugalskich sił zbrojnych, Humberto Delgado. W wyborach powszechnych przeprowadzonych 6 czerwca 1958 r., Delgado uzyskał oficjalnie ok. 25 proc. głosów, choć większość niezależnych obserwatorów twierdziła, że przegrana była wynikiem manipulacji, a w elekcji uczciwej generał miałby realne szanse na zwycięstwo. Po elekcji Delgado został zwolniony z zajmowanych stanowisk, ale otrzymał zgodę na emigrację i wyjechał do Brazylii²³.

Równocześnie, na skutek taktycznego porozumienia opozycji portugalskiej i hiszpańskiej, powstał Rewolucyjny Dyrektoriat Wyzwolenia Półwyspu Iberyjskiego (port. *Directorio Revolucionario Ibérico de Liberación, DRIL*). Na czele ugrupowania stanęli: charyzmatyczny galicyjski intelektualista José Pepe Veló Mosquera oraz były kapitan hiszpańskiej floty republikańskiej José Fernando Fernández Vázquez, występujący pod pseudonimem *commandante Sotomayor*. Do ugrupowania dołączył, na prośbę Humberto Delgado, utrzymującego bardzo dobre relacje z Pepe Veló, zacięty krytyk Salazara, były kapitan (wojsk lądowych) Enrique Galvão. Grupa ta snuła plany wywołania powstania w hiszpańskich i portugalskich terytoriach zamorskich. Miało temu służyć opanowanie przez grupę spiskowców statku pasażerskiego *Santa Maria*, skierowanie go ku wyspie Fernando Pó (obecnie Bioko) w Gwinei Hiszpańskiej, a następnie ku portugalskim Wyspom Świętego Tomasza i Księżęcej i do Angoli. Miał

²⁰ A. Cueto, *Portugal y su imperio frente a la descolonización 1945–62*, „Espacio, Tiempo y Forma. Serie V, Historia Contemporánea” 2011, t. 23, s. 163–165.

²¹ *Lei orgânica do ultramar português*, Lisboa 1953.

²² *Estatuto dos indígenas portugueses das Províncias da Guiné, Angola e Moçambique*, <https://governo-dosoutros.files.wordpress.com/2011/03/ferreira-josc3a9-carlos-ney-estatuto-dos-indc3adgenas-portugueses-da-provc3adncias-da-guinc3a9-angola-e-moc3a7ambique-annotado-e-le1.pdf>, dostęp 24 III 2018 r.

²³ H. Delgado, *Memórias de Humberto Delgado*, red. I. Delgado, Alfragide 2009, s. 176–177.

być to sygnał do generalnego buntu w koloniach obu autokracji iberyjskich²⁴. Zamyśl powyższy próbowano wprowadzić w życie 21 stycznia 1961 r.²⁵ *Santa Maria* znajdowała się wówczas w drodze z Curaçao do Port Everglades na Florydzie, żeglując po wodach międzynarodowych. Ostatecznie do realizacji zamierzeń spiskowców nie doszło, a statek skierował się do Brazylii, gdzie sprawcy uprowadzenia uzyskali 3 stycznia 1961 r. azyl polityczny. Wydarzenie to miało jednak – mimo fiaska powstańczych iluzji – dalekosiężne reperkusje²⁶. Okazało się mianowicie, że Portugalia jest całkowicie osamotniona w przestrzeni międzynarodowej. Lizbona nie uzyskała w sytuacji kryzysowej wsparcia ze strony innych państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Co więcej, działania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, jawnie sympatyzujących ze sprawcami porwania, były faktycznym votum nieufności dla reżimu Salazara²⁷. Wielce prawdopodobne jest zatem, że ujawniona słabość Portugalii przyczyniła się do przyśpieszenia momentu rozpoczęcia walki zbrojnej przez ugrupowania niepodległościowe w Angoli, przede wszystkim przez dysponujący wsparciem zza kongijskiej granicy (w Kongo-Léopoldville, czyli byłym Kongu Belgijskim) Związek Ludu Angoli (União das Populações de Angola, UPA) kierowany przez Holden Roberto (właśc. Holden Alvaro Roberto). Izolacja dyplomatyczna, będąca udziałem salazarowskiego państwa, była też jednym z czynników determinujących decyzję Indii o zbrojnym zajęciu enklaw luzytańskich nad Morzem Arabskim (Goa, Daman, Diu), do czego doszło w grudniu 1961 r.

WOJNA W ANGOLI²⁸

Pierwsze ugrupowania niepodległościowe powstały w Angoli jeszcze pod koniec lat czterdziestych XX w., na fali ożywienia tendencji niepodległościowych wywołanego II wojną światową. W 1948 r. grupa wykształconych, lewicujących Afrykanów oraz Metysów (*metiscos*) powołała organizację „Odkrywajmy Angolę” (port. Vamos Descobrir Angola, VDA). Na jej czele stanął poeta Viriato da Cruz, a jego najbliższymi współpracownikami byli dwaj inni działacze i jednocześnie koledzy po piórze: Agostinho Neto i Mario de Andrade. Wydali oni dwa numery czasopisma literackiego „Posłanie” (port. „Mensagem”), zamkniętego przez policję. Po rozwiązaniu VDA w 1953 r. powstała Partia Zjednoczonej Walki Afrykanów w Angoli (PLUA, port. Partido da Luta Unida dos Africanos de Angola). Dwa lata później, w wyniku scalenia PLUA i Komunistycznej Partii Angoli (port. Partido Comunista Angolano, PCA), utworzono Ludowy Ruch

²⁴ H. Galvão, *Santa Maria: My Crusade for Portugal*, London 1961, s. 106–110.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ S. Christie, *My Granny Made Me an Anarchist. The Christie File: part 1, 1946–1964*, Hastings 2002, s. 213.

²⁷ *Operación Dulcinea: el secuestro del „Santa María”*, <https://debarbasyboinas.wordpress.com/2016/11/09/operacion-dulcinea-el-secuestro-del-santa-maria/>, dostęp 24 I 2018 r.

²⁸ Według oficjalnego nazewnictwa Państwo Afryki Zachodniej (port. Estado da África Ocidental). Angola jest czternaście razy większa od swej byłej kolonialnej metropolii, a także większa niż łączny obszar Francji, Republiki Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Wyzwolenia Angoli (MPLA, port. Popular Movement for the Liberation of Angola). W kolejnych latach do MPLA przyłączył się Ruch na rzecz Narodowej Niepodległości Angoli (port. Movimento para a Independência Nacional de Angola, MINA). MPLA reprezentował lewicowy nurt ruchu niepodległościowego. W 1954 r. w Kinszasie powołano do życia Związek Ludu Północnej Angoli (port. União das Populações do Norte de Angola, UPA), skupiający członków grupy plemiennej Bakongo pod przywództwem Holden Roberto. Aby zapobiec oskarżeniom o trybalizm (choć unia w istocie była organizacją plemienną), nazwę organizacji zmieniono na Związek Ludu Angoli (União das Populações de Angola). W 1962 r., po połączeniu z niewielką Demokratyczną Partią Angoli (port. Partido Democrático de Angola, PDA), organizacja ta przekształciła się w Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (FNLA, port. Frente Nacional de Libertação de Angola). Było to ugrupowanie konserwatywne, silnie związane z interesami plemiennymi i regionalnymi. Nadmienić trzeba, że w tym okresie pod wpływem burzliwych wydarzeń w sąsiednim Kongu powstało wiele, najczęściej drobnych, plemiennych partii i organizacji angolskich. Do 1967 r. pojawiło się i znikło ze sceny politycznej 58 takich partii i 26 organizacji.

W styczniu 1961 r. doszło do buntu w mieście Malanje, stolicy prowincji o tej samej nazwie leżącej na północy kraju. Robotnicy z plantacji bawełny, głównie członkowie sekty Maria (zwanej tak od nazwiska przywódcy Antonio Mariano), zaatakowali budynki administracji, komendę policji, więzienie oraz kościoły. Zniszczono składowaną bawełnę i wyrżnięto zwierzęta hodowlane, co było elementem obrzędowości sekty. W trakcie tłumienia wystąpień armia portugalska zabiła około 7 tys. Afrykanów, w tym Antonio Mariano²⁹. Wydaje się, że było to wydarzenie samoistne o podłożu socjalno-mistycznym, ale pociągnęło ono za sobą ciąg kolejnych zdarzeń. Zaktywizowały one MPLA. 4 lutego 1961 r. niewielkie, słabo uzbrojone grupy bojowników, liczące ok. 250 osób, zaatakowały więzienie São João w Luandzie (Casa de Reclusão Militar) oraz posterunki policji położone na przedmieściach stolicy. Władze portugalskie zostały zaskoczone. Niewielkie siły policyjno-wojskowe (w kolonii stacjonowało zaledwie 3 tys. żołnierzy) zmagaly się z powstaniem przez kilka dni. W walkach zginęło siedmiu Portugalczyków i około czterdziestu Angolańczyków. Przywódcy rebelii, wyznaczając datę jej rozpoczęcia, dążyli do możliwie szerokiego zdyskontowania obecności zagranicznych dziennikarzy oczekujących w Luandzie na wejście opanowanego przez opozycjonistów portugalskich liniowca pasażerskiego *Santa Maria*.

Aktywność MPLA popchnęła do działania UPA. Oddziały powstańcze liczące około 5 tys. niewyszkolonych i bardzo źle uzbrojonych bojowników wkroczyły z Konga (było to możliwe w następstwie głębokiego kryzysu wywołanego „zwijaniem” administracji belgijskiej) do północnej Angoli. Walki rozpoczęły się 15 marca. W pierwszej kolejności zaatakowano izolowane placówki policyjne, licząc na zdobycie broni. Powstańcy zdolali zająć kilkanaście miasteczek, a około pięćdziesięciu miejscowości odcięli od stolicy, kontrolując drogi. Niepokoje szybko rozlały się na północny zachód. W prowincji Uíge rebelianci wywodzący się z plemienia Bakongo zaatakowali w skoordynowany

²⁹ J. Marcum, *The Angolan Revolution*, vol. 1: *The Anatomy of an Explosion*, Cambridge 1969, s. 123–126.

sposób kilkadziesiąt osamotnionych farm, zabijając kilkuset portugalskich osadników. Do podobnych wydarzeń doszło w prowincji Cuanza Norte. Pierwsze do działań antypowstańczych przystąpiły milicje osadnicze. W odwecie za napady na farmy zaczęły one pustoszyć murzyńskie wioski. Paradoksalnie, nieliczne portugalskie siły wojskowe i policyjne pełniły raczej funkcje pomocnicze w stosunku do oddziałów ochotniczych, a nie odwrotnie. Siły wojskowe napływały zresztą do kolonii stosunkowo powoli – dwa pierwsze bataliony piechoty przybyły do Luandy dopiero 1 maja 1961 r. Do sierpnia Portugalia zdołała wyekspediować do Afryki 17 tys. ludzi³⁰. Rewanż osadników był bezwzględny. Szacuje się, że w ciągu kilku miesięcy zginęło około 50 tys. rdzennych mieszkańców, większość ofiar wywodziła się z grupy plemiennej Bakongo. Około 150 tys. uciekinierów znalazło schronienie w Kongu. Źle przygotowane powstanie upadło, ale osadnicy już nie czuli się bezpiecznie³¹.

Po fali represji przyszło otrzeźwienie i Portugalczycy zaczęli podejmować istotne wysiłki, by poprawić warunki życia rdzennej ludności. Przede wszystkim zniesiono obowiązek pracy przymusowej, zwiększono swobodę przemieszczania się i poszukiwania zatrudnienia. Poza tym znaczne środki przeznaczono na rozbudowę infrastruktury, zwiększając m.in. w ciągu kilku lat sieć dróg niemal pięciokrotnie. Rozbudowano szkolnictwo wszystkich szczebli oraz programy pomocy społecznej. Były to już jednak posunięcia spóźnione³².

Tymczasem w 1962 r. FNLA ogłosił utworzenie rewolucyjnego rządu Angoli na wygnaniu (port. Governo Revolucionário de Angola no Exílio, GRAE). Funkcjonował on w Kongo-Léopoldville i niebawem został uznany przez Organizację Jedności Afrykańskiej. FNLA w owym czasie kierował już duże grupy aktywistów na szkolenie do niepodległej od kilku miesięcy Algierii (skąd otrzymywał również pomoc wojskową), dysponował bazami w Kongu. Pomocy udzielały mu Organizacja Jedności Afrykańskiej i Chińska Republika Ludowa, a nawet Stany Zjednoczone. Stojący na czele FNLA Holden Roberto dążył do skupienia pod swymi sztandarami wszystkich nurtów angolskiego zbrojnego oporu. Agostinho Neto nawiązał z kolei pierwsze kontakty z Kubańczykami³³. W 1965 r. kierownictwo MPLA przeniiosło się z Brazzaville do Zambii, mając nadzieję na łatwiejsze nawiązanie kontaktu z gęsto zaludnioną północną i centralną częścią Angoli. Neto usiłował jeszcze dojść do porozumienia z Roberto, ale starania rozbiły się o warunek uznania, że to FNLA jest jedyną organizacją reprezentującą „lud Angoli”. W 1964 r. doszło do rozłamu w GRAE, z którego wystąpił minister spraw zagranicznych Jonas Savimbi, oskarżając Holdena Roberto o korupcję i nepotyzm. Savimbi stanął następnie (w 1966 r.) na czele Narodowego Związku na

³⁰ M. Leśniewski, *Wojna w Angoli 1961–1994* [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji 1969–1996. Historia konfliktów*, red. A. Bartnicki, Warszawa 1996, s. 375.

³¹ E. George, *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London–New York 2005, s. 287.

³² *Ibidem*.

³³ Zagadnienie wczesniej współpracy między Związkiem Sowieckim i Kubą a MPLA omawia J. Wasilewski, *Zaangażowanie Kuby w konflikty w Afryce Południowej* [w:] *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006, s. 260–262.

rzecz Całkowitej Niepodległości Angoli (União Nacional para a Independência Total de Angola, UNITA) związanego z ludem Ovimbundu, największą grupą etniczną zajmującą centralną i wschodnią część kraju³⁴. Ukształtowała się wówczas sytuacja umożliwiająca Portugalczykom, nader sprawnie wyzyskującym właśnie wśród oponentów, zachowanie kontroli nad większością obszaru Angoli. Partyzanci nie byli w stanie skutecznie walczyć z siłami portugalskimi liczącymi maksymalnie 65 tys. żołnierzy (por. tabela 2) i funkcjonariuszy policji, wspieranymi przez liczące kilkadziesiąt tysięcy ochotników milicje osadnicze i lokalne formacje samoobrony, zwłaszcza że UNITA *de facto* z nimi współpracowała. Do końca obecności w Afryce Zachodniej wojskom metropolitalnym i wspierającym je formacjom lokalnym udało się, w toku przewlekłych działań o niskiej intensywności, utrzymywać pod względną kontrolą rozszerzanie się tzw. stref wyzwolonych. Było to ułatwione przez fakt, że infiltracja na większą skalę odbywała się tylko z Zambii. Zagrożenie ze strony Zairu Portugalczycy w nader przemyślny sposób zmarginalizowali, przyjmując na żołąd byłych katangijskich żandarmów i tworząc w ten sposób, niskim kosztem, stałe zagrożenie dla rządzącego tym krajem Mobutu Sese Seko³⁵. Trwała więc luzytańska tzw. epopeja kapitanów – izolowane akcje prowadzone ograniczonymi siłami.

Pod koniec lat sześćdziesiątych Portugalczycy zmienili strategię. Główny nacisk położono na utrzymanie drożności komunikacyjnej. W tym celu prócz zwiększenia intensywności patrołowania lotnictwo, stosując napalm i herbicydy, niszczone roślinność wzdłuż dróg. Rozpoczęto również zakrojone na wielką skalę przemieszczenia ludności. Na obszarach aktywnych działań rebeliantów ponad milion osób przeniesiono do tzw. wiosek strategicznych, których powstało ok. 150³⁶. Latem 1970 r. przeprowadzono dwie, zakrojone na dużą skalę operacje przeciwpartyzanckie ukierunkowane na wyparcie rebeliantów z prowincji Moxico oraz Bie. Zakończyły się one jednak jedynie taktycznymi sukcesami – po wycofaniu wojska ponownie napłynęli na ich obszar powstańcy³⁷. Podobny rezultat przyniosła największa w toku wojny operacja portugalska, która otrzymała kodowe oznaczenie „Atilla”, zrealizowana w lutym 1972 r.

Sytuacja wojskowa pod koniec 1973 r. była patowa. Stanu tego nie udało się zmienić mimo nawiązania współpracy z Republiką Południowej Afryki i Rodezją. Portugalczycy byli zdolni utrzymać przewagę na większości obszaru Angoli, ale nie potrafili zniszczyć partyzantki. Co gorsza, umiarkowanie dobrej sytuacji militarnej nie potrafiono przekształcić w sukces polityczny, gdyż wymagało to kompromisu, do którego władze w Lizbonie, kierujące się paradygmatem „niepodzielności spuścizny luzytańskiej”, nie były w żadnym stopniu zdolne.

³⁴ E. George, *The Cuban Intervention...*, s. 23.

³⁵ Stanowili oni w warunkach afrykańskich pokaźną siłę – 3 tys. zaprawionych w walce kombatantów. Formacja ta, zwana Fiéis, zachowała własną strukturę dowodzenia z brygadierem N’Bumba Nathanielem na czele, ale w działaniach bojowych występowała w ugrupowaniu portugalskim. Po wycofaniu się Portugalczyków żandarmi przeszli na stronę skonfliktowanego z Mobutu MPLA.

³⁶ J.P. Cann, *Counterinsurgency in Africa...*, s. 110–112.

³⁷ *Ibidem*, s. 116–118.

WOJNA W GWINEI

Ruch niepodległościowy w Prowincji Zamorskiej Gwinea (port. Província Ultramarina Guiné) zaczął kielkować na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. W 1956 r. Amilcar Cabral i Rafael Paul Barbosa założyli Afrykańską Partię Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (port. Partido Africano para a Independência da Guiné e Cabo Verde, PAIGC). Rozwój ruchu niepodległościowego znacznie przyspieszyła tzw. masakra w dokach Pijiguiti (Bissau) w 1959 r. W reakcji na wywołane żądaniami socjalnymi demonstracje dokerów policjanci portugalscy otworzyli ogień, zabijając około pięćdziesięciu protestujących³⁸. W 1961 r. trzy organizacje lewicowe z obszarów pozostających pod kontrolą Lizbony: Front Wyzwolenia Mozambiku (port. Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO), Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (port. Movimento Popular de Libertação de Angola, MPLA) oraz PAIGC, założyły Konferencję Ruchów Narodowych Kolonii Portugalskich (port. Conferência das Organizações Nacionalistas das Colónias Portuguesas, CONCP). Miało to duże znaczenie polityczne, ale niewielkie wojskowe.

PAIGC rozpoczęła działania wojskowe w marcu 1962 r. atakiem na miejscowość Praia (stolicę Wysp Zielonego Przylądka), ale akcja zakończyła się fiaskiem, pochłaniając znaczną część potencjału organizacji. Przez kolejne miesiące Cabral odtwarzał więc zdolności bojowe, jednocześnie decydując o przeniesieniu walki na kontynent. Działania zostały wznowione (m.in. dzięki dostawom uzbrojenia i instruktorskiej pomocy kubańskiej) dopiero w styczniu 1964 r. 13 stycznia zaatakowano fort Tite położony w centralnej części Gwinei Portugalskiej. W połowie lipca 1961 r. niewielkie ugrupowanie niepodległościowe, noszące nazwę Ruch Wyzwolenia Gwinei (port. Movimento de Libertação da Guiné, MLG), operujące z Senegalu, przeprowadziło pierwsze rajdy partyzanckie na terytorium pozostające pod kontrolą Portugalii. W nocy z 17 na 18 lipca jego bojownicy przecięli linie telefoniczne między St. Dominic i Beguingue oraz podłożyli ogień pod mostem w Campada. Wywołało to gwałtowną kontrakcję administracji kolonialnej, która doprowadziła do czasowego uspokojenia sytuacji, w czym bardzo istotną rolę odegrała portugalska przewaga w powietrzu³⁹.

W 1962 r. PAIGC uzyskała poparcie i możliwość operowania z terytorium Republiki Gwinei. Główny wysiłek partyzantów był jednak wówczas ukierunkowany nie tyle na prowadzenie walki z siłami portugalskimi, ile na założenie baz w bezpośredniej bliskości granicy. Ze względu na uwarunkowania geograficzne w realizacji tego zamierzenia szczególnie przydatne były śródlądowe i przybrzeżne drogi wodne, którymi można było się przemieszczać i przewozić ładunki bezpośrednio z Konakry (stolicy Gwinei). W 1963 r. partyzanci stworzyli na wyspie Como swoisty bastion, z którego rozpoczęto atakowanie posterunków portugalskich. Zmusiło to administrację kolonialną do zorganizowania pierwszej dużej operacji pacyfikacyjnej. Otrzymała ona kryptonim

³⁸ *Guinea-Bissau celebrates its 40th anniversary of Independence from Portuguese colonialism*, <http://nobidadetv.com/archives/8600>, dostęp 19 XII 2018 r.

³⁹ J.P. Cann, *Counterinsurgency in Africa...*, s. 127.

„Tridente” i rozpoczęła się 14 stycznia 1964 r. Walki trwały do 3 kwietnia, a ich rezultaty były mocno problematyczne. Przechwycono co prawda i zniszczono duże ilości sprzętu wojskowego i składy żywności, ale wyeliminowano jedynie 76 partyzantów i wzięto dziewięciu jeńców. Straty portugalskie wyniosły dziewięciu zabitych (w tym dwóch w nieszczęśliwych wypadkach) i 47 ciężko rannych. Z powodu ran, kontuzji i chorób z rejonu działań bojowych ewakuowano 193 żołnierzy portugalskich. Armia przekonała się wówczas, że prócz rebeliantów jej przeciwnikiem jest również teren. Dość powiedzieć, że działania toczyły się na obszarze zalewowym (pływy morskie) obejmującym 20 proc. powierzchni prowincji⁴⁰.

W następnych miesiącach toczył się przewlekły konflikt o niskiej intensywności. Ukształtowała się przy tym specyficzna sytuacja, w której wojska lądowe obsadzające garnizony starały się utrzymać teren, a aktywne działania przeciwpartyzanckie były domeną sił specjalnych (komandosów armii i marynarki wojennej oraz spadochroniarzy) i lotnictwa. Należy podkreślić, że lotnictwo portugalskie odgrywało przy tym rolę niewspółmierną do swojej liczebności. Dzięki wysokiej mobilności, niezależności od uwarunkowań terenowych i znacznej sile ognia było ono podstawowym elementem utrzymywania względnej równowagi. Stan taki trwał mimo pozyskania przez PAIGC artylerii przeciwlotniczej (w tym poczwornie sprzężonych wielkokalibrowych karabinów maszynowych 12,7 mm)⁴¹. Luzytańskie siły lotnicze borykały się przy tym z nieustannymi problemami sprzętowymi. Kiedy Stany Zjednoczone zmusiły Lizbonę do wycofania z Gwinei odrzutowców F-86 Sabre, sytuację uratowała dostawa w 1966 r. pięćdziesięciu maszyn Fiat G.91 R/4 (zwanym Gina) z nadwyżek zachodniemieckiej Luftwaffe⁴².

W miarę upływu czasu, wobec fiaska kolejnych prób pokonania przeciwnika w zakrojonych na szeroką skalę działaniach zaczepnych, sytuacja Portugalczyków zaczęła się pogarszać. Ani systematyczne działania przeciwpartyzanckie wojsk lądowych i marynarki, ani brawurowe akcje pododdziałów komandosów afrykańskich formowanych z miejscowego rekruta, ani wysiłki lotnictwa nie były w stanie tego zmienić. Portugalczycy tracili teren, a wraz z nim kontrolę nad populacją i jej zasobami. Już w 1968 r. prezydent Republiki, adm. Américo Tomás, który odwiedził Gwineę w lutym 1968 r., stwierdził, że w tej akurat prowincji Portugalia znajduje się na skraju katastrofy⁴³.

W listopadzie 1971 r. portugalski gubernator Gwinei i dowódca stacjonujących tam wojsk, gen. bryg. António Sebastião Ribeiro de Spínola, przeprowadził operację „Mar Verde”, która miała odwrócić bieg wojny. Zamiar przewidywał zaatakowanie stolicy sąsiedniej Republiki Gwinei (byłej Gwinei Francuskiej) siłami zwerbowanych w państwach ościennych przeciwników tamtejszego prezydenta Sékou Touré, wspartych przez

⁴⁰ W czasie przyplwy powierzchni Gwinei kurczy się z 36 do 28 tys. km kw.

⁴¹ R.P. Cabrera, *La historia cubana en Africa 1963–1991*, b.m.w., 2013, s. 145–146; Кубинцы на фронтах холодной войны. Где и зачем воевали солдаты Фиделя Кастро, <https://topwar.ru/143201-kubincy-na-frontah-holodnoy-voyny-gde-i-zachem-voevali-soldaty-fidelya-kastro.html>, dostęp 31 X 2018 r.

⁴² J. Matos, *O F-86 Sabre em combate na Guiné*, „Revista Militar” 2017, nr 5 (2584), s. 487–489; R. Lopes, *West Germany and the Portuguese Dictatorship, 1968–1974: Between Cold War and Colonisation*, London 2014, s. 135–158.

⁴³ M.M. Hurley, *Sanctuary Lost: The Air War for Portuguese Guinea, 1963–1974*, Columbus 2009, s. 150–153.

wydzielone pododdziały portugalskie. Zakładano obalenie reżimu Touré, co miało być tożsame z wygaszeniem poparcia dla PAIGC. Ponieważ Senegal był nader wstrzemięźliwy wobec ugrupowania Cabrala, stwarzałoby to warunki umożliwiające odzyskanie inicjatywy przez Portugalczyków. Operacja „Mar Verde”, oceniana z wojskowego punktu widzenia, była przedsięwzięciem śmiałym, ale ponoszone w jej trakcie ryzyko polityczne nie zostało poprawnie skalkulowane. Siły, które wylądowały w Konakry, osiągnęły większość założonych celów taktycznych i operacyjnych, ale w wymiarze strategicznym i politycznym ruch ten okazał się katastrofą. Fikcji samodzielnych działań opozycjonistów nie dało się utrzymać, a w konsekwencji Portugalia znalazła się ponownie w ogniu międzynarodowej krytyki. Inna sprawa, że niewiele to już w położeniu iberyjskiej republiki zmieniało. Spinola postawił bardzo wiele, wszystko niemal, na jedną kartę... i przegrał⁴⁴. Wydarzenia mogły się jednak potoczyć inaczej. Szok, jaki wywołał śmiały i nieszablony zwrot zaczepny, dawał Portugalczykom, mimo potępienia międzynarodowego, istotną przewagę negocjacyjną. Wykorzystując to, Spinola podjął próbę nawiązania bezpośrednich negocjacji z PAIGC za pośrednictwem prezydenta Senegalu Léopolda Senghora. Ich spotkanie odbyło się 18 maja 1972 r. Jednakże premier Portugalii Marcello Caetano (Salazar ustąpił ze stanowiska z względów zdrowotnych we wrześniu 1968 r., a zmarł 27 lipca 1970 r.) i minister spraw zagranicznych Joaquim Moreira da Silva Cunha, którym generał przedstawił cały zamysł 26 maja, bezwzględnie taką ewentualność odrzucili. Caetano zdawał się przy tym akceptować nieuchronność klęski wojskowej, ale nie wyraził zgody na „upokorzenie” negocjacjami z rebeliantami. To właśnie, a nie fiasko wtargnięcia do Konakry, Spinola uznał za swoją osobistą klęskę. Pozostał na stanowisku do listopada 1973 r., usiłując bez większych sukcesów powstrzymać bieg wydarzeń.

Zbrojne skrzydło PAIGC, czyli Rewolucyjne Siły Zbrojne (port. Forças Armadas Revolucionárias, FAR), zyskiwało już wówczas przewagę nad Portugalczykami we wszystkich wymiarach, w tym w broni ciężkiej, co było w dziejach europejskich wojen kolonialnych sytuacją nieczęstą. W Republice Gwinei znalazły się – dostarczone z bloku wschodniego – wyrzutnie niekierowanych pocisków raketowych BM-21 Grad kalibru 122 mm prowadzące ogień przez granicę, samochody pancerne BRDM, czołgi pływające PT-76 i średnie T-34. FAR dysponował również znacznie większą liczbą środków łączności i transportu (dostarczanych m.in. przez Danię, a więc nominalnego sojusznika Portugalii z NATO, oraz Szwecję⁴⁵). Najistotniejszą rolę odegrało jednak pojawienie się w Gwinei sowieckich przenośnych zestawów przeciwlotniczych 9K31 Strzała-1. Sowieci przeszkolili również, i to całkiem skutecznie, ich operatorów. Dla Portugalczyków oznaczało to, że utracili ostatni już atut, którym dysponowali w rywalizacji z powstańcami, czyli przewagę w powietrzu. W latach 1973–1974 luzytańskie wojska lotnicze utraciły

⁴⁴ P. Lauret, *A Marinha de Guerra Portuguesa. Do fim da Guerra Mundial ao 25 de Abril de 1974*, Lisboa 2015, s. 255–264; A. Alfonso, D. Martelo, „Operation »Mar Verde«”. Referat wygłoszony w trakcie XXXIX Kongresu Międzynarodowej Komisji Historii Wojskowości w Turynie, 5 IX 2013 r. (mps w zbiorach autora).

⁴⁵ Por. Ch.M. Morgenstierne, *Denmark and National Liberation in Southern Africa: A Flexible Response*, Uppsala 2003; T. Sellström, *Sweden and National Liberation in Southern Africa: Solidarity and Assistance 1970–1994*, Uppsala 2002.

łącznie sześć samolotów (dwa lekkie transportowe Dornier do-27, jeden lekki szturmowy North American T-6G oraz trzy myśliwo-szturmowe Fiat G. 91 Gina)⁴⁶.

W 1974 r., gdy w Lizbonie wybuchła „rewolucja goździków”, wojna w Gwinei była przez armię portugalską przegrana. Było to skutkiem przede wszystkim jednorodności ruchu wyzwolenczego, który został zmonopolizowany przez PAIGC we wczesnej fazie swojego istnienia. Ważne było też niemal bezwarunkowe poparcie, którym ruch Cabrala cieszył się w sąsiedniej Republice Gwinei, będącej dla partyzantów „sanktuarium” we wszystkich wymiarach. Niebagatelną rolę odegrało wsparcie Kuby⁴⁷ i Związku Sowieckiego oraz innych państw bloku komunistycznego, a także znaczna sympatia, którą ruch wyzwolenczy cieszył się w społeczeństwach zachodniej Europy. Takiej koincydencji procesów i zdarzeń biedna, izolowana iberyjska republika nie była w stanie podolać.

WOJNA W MOZAMBIKU⁴⁸

W portugalskiej Afryce Wschodniej pierwsze dojrzałe ugrupowania niepodległościowe zaczęły się kształtować w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Były to Mozambicki Afrykański Związek Narodowy (port. União Nacional Africana de Moçambique, MANU), Narodowy Demokratyczny Związek Mozambiku (port. União Democrática Nacional de Moçambique, UDENAMO) oraz Narodowy Afrykański Związek Niepodległego Mozambiku (port. União Nacional Africana de Moçambique Independente, UNAMI). W 1962 r. ugrupowania te porozumiały się i połączyły we Front Wyzwolenia Mozambiku (port. Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO). Na jego czele stanął wykształcony w Stanach Zjednoczonych doktor socjologii Eduardo Mondlane. O sukcesie lewicującego ugrupowania zadecydowało przede wszystkim poparcie, którego udzieliła mu sąsiednia Tanzania, rządzona przez Juliusa Kambarage Nyerere. Dzięki rekomendacji ze strony Nyerere i w następstwie przystąpienia do wspomnianej wcześniej konfederacji ruchów wyzwolenczych z kolonii portugalskich (CONCP) FRELIMO uzyskał szeroką pomoc międzynarodową. W wymiarze wojsko-

⁴⁶ M.A. Correia Alves da Costa, *A participação da Força Aérea Portuguesa nas guerras em África (1961–1974)*, Julho 2013, s. VIII–IX.

⁴⁷ Pod koniec lat sześćdziesiątych kubańska misja doradcza w Gwinei liczyła ok. 450 ludzi. Biorąc pod uwagę, że według oficjalnych danych kubańskich straty, z różnych powodów, wyniosły sześćdziesięciu żołnierzy, z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że brali oni udział w działaniach. Jedynym Kubańczykiem pojmanym przez armię portugalską był Pedro Rodriguez Peralta. PAIGC twierdziła jednak, że pojmano go, gdy odwiedzał pracujących w rejonie nadgranicznym lekarzy z „wyspy wolności”. W 1971 r. Kuba zaproponowała jego wymianę na więzionego na wyspie obywatela amerykańskiego. Lizbona jednak żądała, by PAIGC oficjalnie przyznała, że korzysta z pomocy kubańskiej, co udaremniło sprawę. Peralta został uwolniony po „rewolucji goździków”. Na lotnisku w Hawanie oczekiwał go Fidel Castro (P. Gleijeses, *Conflicting Missions: Havana, Washington, and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002, s. 208).

⁴⁸ Według oficjalnego nazewnictwa Państwo Afryki Wschodniej (port. Estado da África Oriental). Mozambik jest dziewięciokrotnie większy od Portugalii. Pod względem powierzchni odpowiada on łącznym terytoriom Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

wym największe znaczenie miało szkolenie aktywistów prowadzone w Algierii⁴⁹. Co charakterystyczne – pierwsze kontakty z Kubańczykami, do których doszło w połowie lat sześćdziesiątych, nie przyniosły nawiązania cieplejszych relacji. Zapewne Ernesto Guevara wizytujący Dar es Salaam w trakcie przygotowań do swojej kongijskiej eskapady uznał linię FRELIMO za „niedostatecznie rewolucyjną”. Było to generalnie zgodne z prawdą, gdyż Mondlane poszukiwał wówczas również możliwości porozumienia się z Amerykanami, ale został zignorowany⁵⁰.

FRELIMO rozpoczął działania zbrojne we wrześniu 1964 r., operując z Tanzanii. Koncentrowano się na próbach założenia baz w nadgranicznej portugalskiej prowincji Cabo Delgado. Obiektami pierwszego ataku były izolowane posterunki lokalnej policji, budynki administracji; niszczone przepusty i mosty. Z wojskowego punktu widzenia były to odległe, pozbawione większego znaczenia obszary peryferyjne (odległość do stolicy Lourenço Marques wynosiła ok. 1,6 tys. km). Fakt ten oraz uzyskanie taktycznego zaskoczenia umożliwiły grupom rebelianckim wtargnięcie na mniej więcej pięćdziesiąt kilometrów w głąb terytorium Mozambiku aż do miejscowości Chai.

Jesień 1965 r. przyniosła poważną zmianę w międzynarodowym otoczeniu Mozambiku. 1 listopada 1965 r. premier Ian Smith ogłosił jednostronną deklarację niepodległości Rodezji (ang. Unilateral Declaration of Independence – UDI⁵¹). Owa pierwsza od czasów amerykańskiej Deklaracji niepodległości rebelia obszaru zależnego spotkała się ze zdecydowaną negatywną reakcją Londynu, czego przejawem było m.in. zamrożenie rodezyjskich aktywów w brytyjskich bankach, zaprzestanie druku banknotów dla banku Rodezji (dopiero w lipcu 1967 r. rząd secesjonistyczny wznowił ich produkcję w kraju)⁵², a także uzyskanie zgody ONZ na zablokowanie portugalskiej Beiry dla transportu ropy do Rodezji⁵³. Z punktu widzenia Portugalczyków umożliwiło to nawiązanie współpracy wojskowej z sąsiadem z zachodu i eliminację potencjalnego zagrożenia partyzanckiego na granicy długości 1230 km. Pewne było, że „biała” Rodezja takiej aktywności tolerować nie będzie. Jednocześnie negatywne następstwa dla bezpieczeństwa Mozambiku miało uzyskanie niepodległości przez Malawi, a przede wszystkim przez Zambię. Premier (od 1964 r.), a później prezydent (od 1966 r.) pierw-

⁴⁹ K. Maier, *Conspicuous Destruction: War, Famine and the Reform Process in Mozambique. An Africa Watch Report*, New York–Washington–Los Angeles–London 1992, s. 15.

⁵⁰ J. Wasilewski, *Zaangażowanie Kuby...*, s. 278.

⁵¹ *Modern History Sourcebook: Rhodesia: Unilateral Declaration of Independence Documents, 1965*, <http://sourcebooks.fordham.edu/mod/1965Rhodesia-UDI.html>, dostęp 12 IX 2016 r.

⁵² W. Wilk, *Sankcje międzynarodowe przeciwko Rodezji Południowej – cele i praktyka*, „Rubikon” 1998, nr 1, <http://venus.ci.uw.edu.pl/~rubikon/Nr1/rodezja.htm>, dostęp 10 VI 2014 r.

⁵³ W działaniach określanych jako Beira Patrol uczestniczyło, od marca 1966 do czerwca 1975 r., łącznie 76 okrętów i jednostek pomocniczych Royal Navy. Koszt operacji zamknął się kwotą około stu mln funtów. Od marca 1966 do marca 1971 r. okręty brytyjskie wykryły, rozpoznały i przechwyciły 47 zbiornikowców (czyli jeden statek na 39 dni), z których 42 zezwolono na kontynuowanie żeglugi. Zatem jedynie pięć jednostek zawrócono. O rzeczywistym wpływie działalności brytyjskiej na sytuację paliwową Rodezji świadczy zaś to, że tylko od kwietnia 1966 r. do marca roku następnego do Lourenço Marques, nieobjętego blokadą, zawinęło 169 zbiornikowców (w tym 58 podnoszących banderę brytyjską). Por. K. Kubiak, *Morski wymiar konfliktu rodezyjskiego. Brytyjska blokada portugalskiej Beiry* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 4, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2017, s. 217–241.

szego z wymienionych państw, Hastings Kamuzu Banda, był ideowym antykomunistą i współpracował z Portugalczykami, ale po prostu nie miał sił, by przeciąć szlaki infiltracyjne biegnące wzdłuż jeziora Niasa. Z kolei przywódca Zambii, Kenneth Kaunda, nie tylko tolerował obecność FRELIMO na swoim terytorium, ale również udzielał ugrupowaniu aktywnej pomocy.

W odpowiedzi Portugalczycy rozbudowywali dynamicznie siły wojskowe na północy Mozambiku, skutecznie udaremniając wczesne próby infiltracji. Istotną rolę odegrała przy tym penetracja wywiadowcza szeregów przeciwnika, czego koronnym przykładem było zabicie szefa pionu wojskowego FRELIMO, Filipe Samuel Magaia, przez jego własnych żołnierzy pozyskanych do współpracy przez Międzynarodową Policję Ochrony Państwa (port. Policia Internacional e de Defesa do Estado, PIDE) w październiku 1966 r.⁵⁴ Podkreślenia wymaga, że portugalskie służby wywiadowcze współpracowały w owym czasie z agendami rodezyjskimi i południowoafrykańskimi.

W następstwie pogorszenia się warunków działania partyzantki na północy Mozambiku FRELIMO podjął próbę przeniesienia działań na terytorium centralnych prowincji Niasa i Tete. W tym przypadku bazy wypadowe znajdowały się na terytorium Malawi. Doprowadziło to do rozproszenia sił portugalskich, które podobnie jak w Angoli zetknęły się z wyzwaniem przestrzeni. Przewaga techniczna nie wystarczała, by uzyskać jednoznaczne rozstrzygnięcie, zwłaszcza że terytoria Tanzanii i Malawi (państwo to uzyskało niepodległość 6 lipca 1964 r.) były nadal wykorzystywane przez FRELIMO. Jednakże partyzantka nie zdołała w pełni zastosować tego czynnika na swoją korzyść. Co więcej, w ruchu niepodległościowym doszło do podziału. W 1965 r. grupy i środowiska niechętnie FRELIMO doprowadziły do powołania w Lusace, stolicy Zambii, Rewolucyjnego Komitetu Mozambiku (port. Comité Revolucionário de Moçambique, COREMO). W jego skład weszło kilka mniejszych ugrupowań, głównie działających w Kenii. Komitet nie stanowił bezpośredniego zagrożenia dla nurtu głównego, ale poważnie utrudniał funkcjonowanie FRELIMO w przestrzeni międzynarodowej, gdyż cieszył się poparciem Chin. Wobec narastającego konfliktu między Moskwą a Pekinem zmuszało to Afrykańczyków do podejmowania dramatycznych decyzji. Ostatecznie FRELIMO wybrał opcję promoskiewską, nie zrywając wszakże do końca relacji z Pekinem.

W 1969 r. portugalskie służby wywiadowcze odniosły kolejny istotny sukces. 3 lutego w następstwie eksplozji ładunku wybuchowego umieszczonego w paczce z książkami nadanej w Stanach Zjednoczonych w Dar es Salaam zginął przywódca FRELIMO Eduardo Mondlane. PIDE nigdy się do zamachu nie przyznała, ale mało prawdopodobne jest, by któraś z frakcji mozambickich dysponowała wiedzą i umiejętnościami umożliwiającymi przeprowadzenie takiej akcji samodzielnie⁵⁵. Do walki o sukcesję stanęło trzech działaczy: Marcelino dos Santos, Joaquim Chissano oraz Samora Machel. Z rywa-

⁵⁴ M. Cahen, *La „fin de l’histoire”... unique: Trajectoires des anticolonialismes au Mozambique*, „Portugal Studies Review” 2018, nr 1 (16), s. 183.

⁵⁵ W toku wewnętrznego śledztwa przeprowadzonego wspólnie z kontrwywiadem tanzańskim o współudział w zamachu oskarżono dwóch prominentnych działaczy FRELIMO: Silveria Nungo oraz Lazara Kavandame. Pierwszego zatrzymano i następnie stracono, drugi wymknął się z matni i w kwietniu przeszedł na stronę portugalską.

lizacji zwycięsko wyszedł ten ostatni (późniejszy pierwszy prezydent Mozambiku), będący reprezentantem frakcji marksistowskiej.

Zmagania o przywództwo trwały niemal rok, a w tym czasie aktywność partyzancka niemal ustała. Wykorzystując sytuację, portugalski dowódca w Mozambiku, gen. Kaulza de Oliveira de Arriaga, żołnierz z pretensjami intelektualnymi, zaplanował i przeprowadził największy zwrot zaczepny w czasie całej wojny. Przybrał on formę trwających siedem miesięcy (czerwiec 1970 – styczeń 1971 r.) działań ukierunkowanych na zniszczenie baz partyzanckich i ostateczną pacyfikację obszarów położonych nad granicą z Tanzanią. Do walki rzucono około 35 tys. żołnierzy, ze zmotoryzowanymi pododdziałami piechoty wspartymi saperami, wykorzystywanymi w charakterze grup uderzeniowych. Dysponowały one wsparciem artylerii i lotnictwa. Ponadto w walce brały udział pododdziały specjalne wysadzone ze śmigłowców do głębokiej infiltracji ugrupowania przeciwnika. Zdobyte bazy partyzanckie były równane z ziemią, by uniemożliwić ich ponowne wykorzystanie. Partyzanci ponieśli straty szacowane na około 2,4 tys. bojowników (650 zabitych, pozostali wzięci do niewoli), co stanowiło trudny do odtworzenia ubytek. W następnych miesiącach do efektywnego kontrolowania pasa nadgranicznego wystarczyły działania sił specjalnych. Działania, które nosiły kryptonim „Węzeł Gordyjski” (port. Nó Górdio), wykazały też jednak poważne ograniczenia armii portugalskiej, będące konsekwencją ograniczonych zasobów środków bojowych i logistycznych. Lizbony po prostu nie było stać na długotrwałe prowadzenie wojny kolonialnej w sposób, który zademonstrował de Arriaga. Niemniej generał zyskał to, że aż do „rewolucji goździków” Portugalczycy utrzymali w Mozambiku trwałą przewagę, i to mimo wsparcia FRELIMO (począwszy od 1972 r.) liczącą około 1,5 tys. osób misją doradczo-szkoleniową z bloku wschodniego (Kuba, Związek Sowiecki, NRD)⁵⁶.

Równoległe z wysiłkami ukierunkowanymi na stłumienie partyzantki Portugalczycy rozpoczęli realizację największego spośród wszystkich kiedykolwiek podjętych planów inwestycji na terytorium kolonialnym. Była to budowa hydroelektrowni Cabora Bassa (obecnie Cahora Bassa) na rzece Zambezi. Miała ona zapewnić energię elektryczną umożliwiającą prowadzenie kolejnych, lokalnych projektów rozwojowych, co było elementem „walki o serca i umysły” Afrykańczyków. Roboty podjęto w 1969 r., a ukończono w 1974 r. Wypełnianie sztucznego zbiornika wodą rozpoczęto jednak już po podpisaniu porozumienia o nadaniu Mozambikowi niepodległości. Ukończenie przedsięwzięcia było znakiem portugalskiej przewagi wojskowej w Mozambiku, gdyż wysiłki FRELIMO podejmowane w celu przerwania prac zakończyły się fiaskiem⁵⁷.

⁵⁶ N. Lemos Pires, *The Portuguese Army and the (CO)IN Operations. Comparative Studies*, https://www.academia.edu/1612436/Portuguese_COIN_Operations, dostęp 20 XII 2018 r.

⁵⁷ Mimo opuszczenia Mozambiku przez Portugalczyków kapitał francusko-portugalski nadal kontrolował zapórę. W latach 1975–1992 była ona nieczynna w wyniku uszkodzeń spowodowanych przez rebeliantów z Narodowego Ruchu Oporu Mozambiku (port. Resistência Nacional Moçambicana, RENAMO), organizacji powstałej pod auspicjami Rodezji. Mozambik przejął pełną kontrolę nad instalacją w 2007 r. (*Tama wraca do Mozambiku*, <http://afryka.org/afryka/tama-wraca-do-mozambiku,news/>, dostęp 20 XII 2018 r.).

W 1974 r. sytuacja w Mozambiku była więc podobna do tej, która ukształtowała się w Angoli, choć na wschodzie Afryki pozycja Portugalczyków była silniejsza. Jednakże i tutaj nie potrafiiono przekształcić względnie dobrej sytuacji wojskowej w możliwe do zaakceptowania rozwiązania polityczne, co więcej, Lizbona nie podjęła nawet takich prób.

„REWOLUCJA GOŹDZIKÓW” I KONIEC IMPERIUM

25 kwietnia 1974 r. wojsko obaliło rząd Marcelo Caetano, co było tożsame z upadkiem całego salazarowskiego porządku określanego mianem „Nowego Państwa”. Narodziny konspiracji oficerskiej (Ruchu Sił Zbrojnych, port. Movimento das Forças Armadas, MFA) były ściśle związane z przebiegiem wojen w koloniach, w tym postępującym drenażem społecznego autorytetu sił zbrojnych. Czynnikiem inicjującym miał, co prawda, charakter prestiżowo-socjalny (niezadowolenie oficerów zawodowych budziła szybka ścieżka awansu oficerów bez wykształcenia zawodowego, awansowanych za zasługi bojowe), ale bardzo szybko pojawiły się postulaty polityczne, wśród których dominowało żądanie przeprowadzenia wolnych wyborów jako warunku uzyskania przez armię legitymacji społecznej do kontynuowania walki w Afryce. Należy podkreślić, że większość młodszych oficerów znajdowała się pod wpływem książki generała Ribeiro de Spinoli, byłego gubernatora Gwinei, w której autor domagał się wprost gruntownej przebudowy relacji z terytoriami zamorskimi. Nosiła ona tytuł *Portugalia i przyszłość*⁵⁸. Działania wojskowych spotkały się z bardzo przychylną reakcją społeczną. Było to rezultatem przesunięcia politycznego środka ciężkości z konserwatywnych środowisk o korzeniach agrarnych ku znacznie bardziej liberalnym mieszkańcom miast. Do tego dochodziła świadomość powiększania się dystansu w wymiarze materialnym, ale również mentalno-obyczajowym, między Portugalią a resztą państw zachodniej Europy. Wydatki wojskowe powodowały skokowe obniżenie tempa rozwoju, a czteroletnia obowiązkowa służba wojskowa budziła w miarę upływu czasu coraz większą niechęć⁵⁹. Można więc postawić tezę, że wojny kolonialne nie tylko obróciły wniwecz poparcie społeczne dla „Nowego Państwa”, ale dostarczyły również impulsu popychającego siły zbrojne do jego obalenia.

Zamach stanu przebiegł bardzo sprawnie. Prezydent Américo de Deus Rodrigues Tomás oraz premier Marcelo José das Neves Alves Caetano zostali aresztowani i wywiezieni na Maderę, a następnie deportowani do Brazylii. Aresztowań było zresztą niewiele i miały głównie „ceremonialny” charakter. Ogólna liczba emigrantów politycznych nie przekroczyła 4,3 tys.

12 maja były gubernator Gwinei, popularny gen. António Sebastião Ribeiro de Spínola, został tymczasowym prezydentem, a Adelino de Palma Carlos premierem. Rząd miał

⁵⁸ R. de Spínola, *Portugal e o Futuro*, Lisboa 1974.

⁵⁹ Służbę zasadniczą przedłużono z dwóch lat do czterech w 1968 r. (poborowy mógł być na dwa lata skierowany na terytoria zamorskie). To właśnie dzięki przedłużeniu czasu służby oraz otwarciu szeregów na kombatanów z kolonii możliwe stało się zwiększenie stanu liczebnego sił zbrojnych z 79 tys. w 1960 r. do 217 tys. w 1974 r. (czyli o 217 proc. przy niezmienionej bazie demograficznej), z których 149 tys. stacjonowało w Zamorzu (w 1961 r. – 40 200).

pluralistyczny charakter, w jego skład weszli przedstawiciele całego spektrum ruchów i frakcji politycznych, od monarchistów do komunistów. Jednakże za tą fasadą toczyła się inna, dramatyczna rozgrywka, której stawką był los Portugalii. Faktyczną władzę skupił bowiem w swoim ręku komitet koordynacyjny stojącego za zamachem Ruchu Sił Zbrojnych, w którym czołową rolę odgrywali płk Vasco dos Santos Gonçalves oraz mjr Otelo Saraiva de Carvalho, jawni admiratorzy Fidela Castro i Ernesto Guevary. Mimo że gen. Spínola głosił umiarkowany program rozpoczęcia rozmów z ruchami niepodległościowymi w koloniach o utrzymaniu jakiejś formy, federacyjnej bądź konfederacyjnej, więzi z byłą metropolią, lewicowcy wymusili na nim zgodę na publiczne zadeklarowanie woli nadania im pełnej niepodległości. Stało się to 27 lipca 1974 r.⁶⁰ Dalej wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. 26 sierpnia ogłoszono w Algierze porozumienie o nadaniu 10 września niepodległości Gwinei (Republika Gwinei Bissau). 7 września takie same zobowiązania podjęto względem Mozambiku (niepodległość 25 czerwca 1975 r.). Jednakże FRELIMO, który uznano za jedynego reprezentanta politycznego ludności, nie zdołał skonsolidować władzy i kraj pogrążył się w wojnie domowej, którą wygaszono w dopiero w 1992 r. W Angoli próba przejęcia władzy przez marksistowską MPLA doprowadziła do trwającej półtorej dekady wojny domowej i interwencji kubańskiej. Ostatecznie wojnę domową udało się wygasić po śmierci w 2002 r. długoletniego przywódcy UNITA, Jonasa Savimbiego (nie bez przyczyny zwanego „najstarszym partyzantem świata”)⁶¹. Wyspy Zielonego Przylądka ogłosiły niepodległość 5 lipca 1975 r., ale do 1980 r. republika pozostawała w unii z Gwineą Bissau. Z kolei Wyspy Świętego Tomasza i Książęca stały się niepodległą republiką 12 lipca 1975 r.⁶² W Azji turbulencje spowodowane „rewolucją goździków” i zapowiedzą nadania niepodległości koloniom sprawnie wyzyskała Indonezja, rozpoczynając 7 grudnia 1975 r. inwazję Timoru Wschodniego. Oznaczało to kolejne lata brutalnej okupacji – dopiero w 1999 r. mieszkańcy tego kraju odzyskali prawo stanowienia o sobie i 20 maja 2002 r. proklamowali niepodległość. Tak więc na początku 1976 r. pod zwierzchnością Portugalii pozostało tylko Makau, a i to dla tego, że stan taki odpowiadał – z wielu różnych względów – Pekinowi. Portugalską flagę opuszczono tam 20 grudnia 1999 r. Był to ostateczny koniec luzytańskiego imperium kolonialnego. Pozostała po nim jednak, jako najbardziej wyraźny przejaw wpływu Portugalczyków na dzieje powszechnie, w niskim stopniu sformalizowana, ale egzystująca w formie instytucjonalnej Wspólnota Państw Portugalskojęzycznych (port. Comunidade dos Países de Língua Portuguesa) obejmująca prócz samej Portugalii: Angolę, Brazylię, Republikę Zielonego Przylądka, Gwineę Bissau, Mozambik oraz Wyspy Świętego Tomasza i Książęca i Timor Wschodni, a także, jako obserwatorów, Gwineę Równikową, Mauritius i Senegal. Szacuje się, że portugalskim posługuje się ponad 220 mln osób.

⁶⁰ Por. T. Wituch, *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000, s. 165–177; A. Łabno-Jabłońska, *Od rządów autorytarnych do demokracji parlamentarnej. Rewolucja portugalska 1974–1976*, Katowice 1989, s. 111–154.

⁶¹ L. Booker, *Colonial Portugal and withdrawal*, <https://www.algarvehistoryassociation.com/en/portuguese-empire/139-colonial-portugal-and-withdrawal>, dostęp 20 XII 2018 r.

⁶² Bardzo wyczerpująco ostatnią fazę wojen afrykańskich, zarówno w wymiarze politycznym, jak i wojskowym omawia: D. Martelo, *1974 – Cessar-Fogo em África*, Lisboa 2001.

Tabela 2. Portugalscy kombatanci z metropolii i zaciągu lokalnego na afrykańskim teatrze wojny w latach 1960–1973

Rok	Angola			Gwinea			Mozambik		
	Żołnierze z metropolii	Żołnierze z miejscowego zaciągu	Razem	Żołnierze z metropolii	Żołnierze z miejscowego zaciągu	Razem	Żołnierze z metropolii	Żołnierze z miejscowego zaciągu	Razem
1960	1 500	5 000	6 500	850	1 000	1 850	1 200	3 000	4 200
1961	28 477	5 000	33 477	3 736	1 000	4 736	8 209	3 000	11 209
1962	33 760	11 165	44 925	4 070	1 000	5 070	8 852	3 000	11 852
1963	34 530	12 470	47 000	8 344	1 306	9 650	9 243	5 003	14 246
1964	37 418	15 075	52 493	12 874	2 321	55 195	10 132	7 917	18 049
1965	41 625	15 448	57 073	14 640	2 612	17 252	13 155	9 701	22 856
1966	38 519	17 297	55 816	17 760	3 041	20 801	19 550	11 038	30 558
1967	43 051	14 369	57 420	18 421	3 229	21 650	23 164	11 557	34 712
1968	37 547	20 683	58 230	19 559	3 280	22 839	22 717	13 889	36 615
1969	39 911	18 633	55 574	22 866	3 715	26 581	23 286	15 810	39 096
1970	36 174	19 059	55 233	22 507	4 268	26 775	22 633	16 079	38 712
1971	36 127	25 933	62 060	23 402	5 808	29 210	21 795	22 710	44 505
1972	34 856	25 461	60 317	24 036	5 921	29 957	22 657	24 066	46 723
1973	37 733	27 819	65 592	25 619	6 425	32 035	23 891	27 572	51 463

Łączne straty (na 25 kwietnia 1974 r.): 8290 (5797 kombatantów z metropolii, 2493 kombatantów z terytoriów zamorskich), w tym:

- straty bojowe – polegli w walce 4027 (3110/917), • wypadki podczas działań bojowych 765 (540/245),
- wypadki bez związku z działaniami bojowymi 1480 (987/493), • inne przyczyny – zgony w wyniku chorób, samobójstwa 1998 (1160/836)

Źródło: opracowanie własne według: S.A.M. Lima Bacelar, *A Guerra em África 1961–1974. Estratégia adoptada pelas Forças Armadas*, Liga dos Amigos do Museo Militar do Porto, b.m.w., 2000, s. 131–135.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty

- Deklaracja w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 1514 (XV), 14 XII 1960 r., <http://www.grocius.edu.pl/Documents/dekl2514.html>.
- Estatuto dos indígenas portugueses das Províncias da Guiné, Angola e Moçambique, <https://governodosoutros.files.wordpress.com/2011/03/ferreira-josc3a9-carlos-ney-estatuto-dos-indc3adgenas-portugueses-da-provc3adncias-da-guinc3a9-angola-e-moc3a7ambique-annotado-e-le1.pdf>.
- Karta Narodów Zjednoczonych, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php.
- Lei orgânica do ultramar português*, Lisboa 1953.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku, 19 XII 1966 r., Dz.U. 1977 Nr 38, poz. 167.
- Resenha Histórico-Militar das Campanhas de África (1961–1974)*, Comissão para o Estudo das Campanhas de África, Estado-Maior do Exército, vol. 1–14, Lisboa 1998–2009.
- The Atlantic Charter, https://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_16912.htm.

Opracowania zwarte, artykuły, infosfera

- Alfonso A., Martelo D., *Operation „Mar Verde”*, Referat wygłoszony w trakcie XXXIX Kongresu Międzynarodowej Komisji Historii Wojskowości w Turynie, 5 IX 2013 r. (mps w zbiorach autora).
- Booker L., *Colonial Portugal and withdrawal*, <https://www.algarvehistoryassociation.com/en/portuguese-empire/139-colonial-portugal-and-withdrawal>.
- Cabrera R.P., *La historia cubana en Africa 1963–1991*, b.m.w., 2013.
- Cahen M., *La „fin de l’histoire”... unique: Trajectoires des anticolonialismes au Mozambique*, „Portugal Studies Review” 2018, nr 1 (16).
- Calvocoressi P., *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, tłum. W. Bolimowska-Garwacka, Warszawa 1998.
- Cann J.P., *Counterinsurgency in Africa. The Portugese Way of War 1961–1974*, St. Petersburg, b.d.
- Christie S., *My Granny Made Me an Anarchist. The Christie File: part 1, 1946–1964*, Hastings 2002.
- Correia Alves da Costa M.A., *A participação da Força Aérea Portuguesa nas guerras em África (1961–1974)*, Julho 2013.
- Crowley R., *Zdobywcy*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2016.
- Cueto A., *Portugal y su imperio frente a la descolonización 1945–62*, „Espacio, Tiempo y Forma. Serie V, Historia Contemporánea” 2011.
- Delgado H., *Memórias de Humberto Delgado*, red. I. Delgado, Alfragide 2009.
- Galvão H., *Santa Maria: My Crusade for Portugal*, London 1961.
- Gentil da Silva J., *Morskie dzieje Portugalczyków*, tłum. V. Soczewińska, Gdańsk 1987.
- George E., *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London–New York 2005.

- Gleijeses P., *Conflicting Missions: Havana, Washington, and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002.
- Guinea-Bissau celebrates its 40th anniversary of Independence from Portuguese colonialism, <http://nobidadetv.com/archives/8600>.
- Hurley M.M., *Sanctuary Lost: The Air War for Portuguese Guinea, 1963–1974*, Columbus 2009.
- Klementowska I., *Guerra Colonial (Wojna kolonialna) [w:] eadem, Samotność Portugalczycy*, Wołowiec 2016.
- Kubiak K., *Morski wymiar konfliktu rodezyjskiego. Brytyjska blokada portugalskiej Beiry [w:] Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 4, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2017.
- Кубинцы на фронтах холодной войны. Где и зачем воевали солдаты Фиделя Кастро, <https://topwar.ru/143201-kubincy-na-frontah-holodnoy-voyny-gde-i-zachem-voevali-soldaty-fidelya-kastro.html>.
- Lauret P., *A Marinha de Guerra Portuguesa. Do fim da Guerra Mundial ao 25 de Abril de 1974*, Lisboa 2015.
- Lemos Pires N., *The Portuguese Army and the (CO)IN Operations. Comparative Studies*, https://www.academia.edu/1612436/Portuguese_COIN_Operations.
- Leśniewski M., *Wojna w Angoli 1961–1994 [w:] Zarys dziejów Afryki i Azji 1969–1996. Historia konfliktów*, red. A. Bartnicki, Warszawa 1996.
- Lima Bacelar S.A.M., *A Guerra em África 1961–1974. Estratégia adoptadas pelas Forças Armadas*, Liga dos Amigos do Museo Militar do Porto, b.m., 2000.
- Lopes R., *West Germany and the Portuguese Dictatorship, 1968–1974: Between Cold War and Colonisation*, London 2014.
- Łabno-Jabłońska A., *Od rządów autorytarnych do demokracji parlamentarnej. Rewolucja portugalska 1974–1976*, Katowice 1989.
- Macmillan H., *The wind of change (the original text)*, <http://www.africanrhetoric.org/pdf/ayor%206.2%205%20Harold%20MacMillan%20-%20The%20wind%20of%20change.pdf>.
- Maier K., *Conspicuous Destruction: War, Famine and the Reform Process in Mozambique. An Africa Watch Report*, New York–Washington–Los Angeles–London 1992.
- Małowist M., *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1975.
- Marcum J., *The Angolan Revolution*, vol. 1: *The Anatomy of an Explosion*, Cambridge 1969.
- Martelo D., *1974 – Cessar-Fogo em África*, Lisboa 2001.
- Matos J., *O F-86 Sabre em combate na Guiné*, „Revista Militar” 2017, nr 5 (2584).
- Meredith, M. *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, tłum. S. Piłaszewicz, Warszawa 2011.
- Modern History Sourcebook: Rhodesia: Unilateral Declaration of Independence Documents, 1965*, <http://sourcebooks.fordham.edu/mod/1965Rhodesia-UDI.html>.
- Morgenstierne Ch.M., *Denmark and National Liberation in Southern Africa: A Flexible Response*, Uppsala 2003.
- Oliveira Marques A.H., de, *Historia Portugalii*, t. 1, tłum. W. Chabasiński, J.Z. Klave, Warszawa 1987.

- Oliveira Salazar de A., *Rewolucja pokojowa*, Warszawa 2013.
- Oliver R., Atmore A., *Dzieje Afryki po 1800 roku*, tłum. K. Salawa, Warszawa 2007.
- Operación Dulcinea: el secuestro del „Santa María”*, <https://debarbasyboinas.wordpress.com/2016/11/09/operacion-dulcinea-el-secuestro-del-santa-maria/>.
- Powrót z Afryki do Europy. Rozmowa z Manuelem Braca de Cruz*, „Frona” 1988, nr 13/14.
- Saraiva J.H., *Krótką historia Portugalii*, tłum. E. Łukaszyk, Kraków 2000.
- Sellström T., *Sweden and National Liberation in Southern Africa: Solidarity and Assistance 1970–1994*, Uppsala 2002.
- Spinola de A., *Portugal e o Futuro*, Lisboa 1974.
- Tama wraca do Mozambiku*, <http://afryka.org/afryka/tama-wraca-do-mozambiku,news/>.
- Wasilewski J., *Zaangażowanie Kuby w konflikty w Afryce Południowej [w:] Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006.
- Wilk W., *Sankcje międzynarodowe przeciwko Rodezji Południowej – cele i praktyka*, „Rubikon” 1998, nr 1, <http://venus.ci.uw.edu.pl/~rubikon/Nr1/rodezja.htm>.
- Wituch T., *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000.

Afrykańskie wojny Portugalczyków 1961–1975

Portugalia, będąca krajem relatywnie ubogim, zapóźnionym pod względem rozwoju i słabym demograficznie, podjęła w latach 1961–1965 gigantyczny wysiłek utrzymania swego imperium zamorskiego. Był to zamysł anachroniczny, sprzeczny z powszechnie już akceptowaną ideą politycznej dekolonizacji. Można nawet postawić tezę, że broniąc terytoriów zamorskich, Portugalia, mimo że formalnie pozostawała częścią Zachodu (czego przejawem było członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim), mentalnie wyszła z jego obrębu. Na równi z wojnami kolonialnymi przyczyniło się do tego utrzymywanie patriarchalnej, niedemokratycznej formy rządów, które to fenomeny były ze sobą ściśle powiązane. Stworzone przez Antónia de Oliveira Salazara „Nowe Państwo” nie mogło jednak istnieć bez obszarów zależnych, zwanych Zamorzem, gdyż sprawowanie władzy nad nimi było jednym z fundamentów ideologii legitymizującej władzę premiera-dyktatora. W artykule naszkicowano relacje między salazarowskim państwem a obszarami zamorskimi w wymiarze polityczno-ideologiczno-emocjonalnym, upatrując w tym jednego z zasadniczych elementów, które doprowadziły do wybuchu wojen afrykańskich i długiego ich trwania. Nakreślono również przebieg działań wojskowych na wszystkich teatrach afrykańskich, wskazując, iż powszechny pobór i trwająca cztery lata służba wojskowa (z tego dwa lata w koloniach) były tym doświadczeniem emancy-pacyjnym, które przeobraziło społeczeństwo portugalskie w stopniu umożliwiającym obalenie dyktatury. Rozważania podsumowuje zestawienie portugalskich strat oraz kalendarium uzyskiwania niepodległości przez terytoria zależne.

SŁOWA KLUCZOWE

Portugalia, kolonie, dekolonizacja, wojny w Afryce, Angola, Gwinea, Mozambik

African Wars of the Portuguese 1961–1975

Portugal, a relatively poor, backward and demographically weak country, made an enormous effort in 1961–1965 to retain its overseas empire. It was an anachronistic idea, conflicting with the then commonly accepted idea of political decolonisation. An argument can be made that, by protecting its overseas territories, Portugal, while formally remaining part of the West (symbolised by its NATO membership), psychologically transcended its scope. Together with the colonial wars, its patriarchal, non-democratic form of government contributed to such a situation, and the phenomena were closely correlated. António de Oliveira Salazar's New State could not have existed without dependent territories, called the Overseas, because ruling them was one of the foundations of the ideology legitimising the power of the prime minister-dictator. The article discusses the relations among the Salazar state and its overseas territories in the political-ideological-emotional dimension, viewing them as one of the essential elements which led to the outbreak of the African wars and their long duration. The course of military campaigns in all African theatres is also presented, suggesting that the compulsory conscription and 4-year military service (including 2 years in the colonies) provided an emancipating experience which transformed Portuguese society to the extent that they were able to topple the dictatorship. The discussion is summed up by a summary of Portuguese losses and the timeline of gaining independence by the dependent territories.

KEYWORDS

Portugal, colonies, decolonisation, wars in Africa, Angola, Guinea, Mozambique